

prof. Krzysztof Gliszczyński

Sopot, 20. X. 2019 rok.

Wydział Malarstwa

Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

Ocena dorobku artystycznego oraz rozprawy doktorskiej mgr. Pawła Napierały sporządzona w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie – sztuki plastyczne, w dyscyplinie sztuki piękne, wszczętym przez Radę Wydziału Malarstwa i Rysunku Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu.

Dane personalne:

Paweł Napierała urodził się w 1983r. w Opalenicy. Obecnie jest studentem na stacjonarnych studiach doktoranckich, na wydziale Malarstwa i Rysunku Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Promotorem jego rozprawy doktorskiej jest prof. Dominik Lejman. Ukończył historię sztuki na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz kurs konserwatorski na Akademii Sztuk Wizualnych w Poznaniu. Od 2008r. pracuje jako starszy renowator w Pracowni Konserwacji Malarstwa i Rzeźby Drewnianej Polichromowanej Muzeum Narodowego w Poznaniu. Od 2011 roku jestem członkiem ZPAP, do którego został przyjęty na podstawie własnej działalności twórczej. Od 2017r. jest członkiem International Association of Art IAA/AIAP - UNESCO

Ocena dorobku artystycznego.

Twórczość Pawła Napierały prezentowana była na wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych w Polsce oraz za granicą. Maluje wieloczęściowe cykle obrazów, których głównym motywem jest martwa natura, pejzaż, akt, portret trumienny czy miniatury. Klasyczne tematy z historycznym rysem, podejmują współczesny dyskurs z malarstwem, jego obecnym i dawnym statusem. Mimo pozornej niejasności budzą zaciekawienie swoją formą — nie są to podłoża o określonych formatach, z jakimi mamy kontakt kupując gotowe podobrazia. Szczegół ten jest czymś istotnym, wynika bowiem z metody pracy, podczas której wielokrotne

nawarstwienia, przemalowania, czy też anektowanie znalezionych materiałów zmieniają obrys podłoża jego pracy. W praktyce artystycznej malarza uwidacznia się doświadczenie bycia konserwatorem dzieł sztuki, który z pietyzmem, dla zachowania pamięci, pielęgnuje istnienie dzieła. To pasja, która łączy jego relacje z uprawianym malarstwem. Proces kształtowania się wizji artystycznej, jego finalnego momentu, zawiera w sobie odejście od geometrycznego kształtu podobrazia, w którym rant, krawędź staje się poprzez zniekształcenie częścią powstającej matrycy pamięci. Proces pracy obejmuje w jego przypadku całość, istotne jest to, co jest w części głównej obrazu, ale także detale znajdujące się na jego obrzeżach, krawędziach. Pozbawione ram obrazy, stają się obnażone i ukazane w swej postaci takimi, jakie są. Zbliża to artystę do pracy w przestrzeni, gdzie kształtowanie nie jest zależne od wytyczonych krawędzi, a staje się częścią wyobrażenia, które materializuje się w sferze wokół tematu. Czasami temat w jego obrazach znika, wtapia się dyskretnie w podłoże materii malarskiej, stając się połącią — jak w cyklu portretów trumiennych, których forma stała się częścią naszej pamięci. Osobną wartość posiadają miniatury, w których gest malarski zamienia się w pejzaż czy wizerunek stając się wysmakowanym szczegółem malarskim, detalem jego malarskiej wizji.

W dorobku Pawła Napierały znajduje się także monografia poświęcona „Melancholii” Jacka Malczewskiego, praca teoretyczna podejmująca trud analizy tego wybitnego dzieła w kontekście sztuki oraz przemiany, jaka dokonała się podczas powstawania tego obrazu. Ponadto Paweł Napierała, jako doktorant studiów doktoranckich odbył praktyki w VIII Pracowni Malarstwa u prof. Wojciecha Gorączniaka UAP, przeprowadzając cykl wykładów „Obrazy wobec obrazów”, dotyczące takich zagadnień, jak: technologia malarska-proces twórczy, kopia-falszyfikat, konteksty konserwacji, ekspozycja. Dorobek doktoranta jest zjawiskiem szczególnym, ponieważ wykształcenie jakie zdobył, daje mu gruntowną przewagę teoretyczną nad adeptami, którzy kończyli studia w zakresie sztuk plastycznych. Nieczęsto się zdarza, że teoretycy podejmujący samodzielny trud pracy artystycznej, stają się kreatywnymi artystami z własną koncepcją a z takim szczęśliwym przypadkiem mamy do czynienia. Pan Paweł Napierała jest świadomym, wrażliwym artystą uczulonym na niuanse malarstwa, które czyni w swojej praktyce widzialnym.

Ocena rozprawa doktorskiej.

Paweł Napierała konstruował tezę swojej rozprawy doktorskiej wokół pojęcia niejasności, jaka pojawia się w relacji widz — dzieło sztuki. Osobiste rozważania autora dotyczą niemożności jednoznacznego odczytania i zinterpretowania dzieła sztuki, stąd badawcza próba doktoranta próbująca zająć stanowisko wobec istotnego zagadnienia, jakie pojawia się w zetknięciu z obrazem. Nasuwające się pytania tworzą obszar, mnożący pojęcia wokół dzieła sztuki. Jest to istotny bagaż odniesień — który zajmuje współczesnych teoretyków, historyków. Istnieje nawet pewien rozłam w pojmowaniu współczesnej sztuki, na styku tradycyjnej historii sztuki — która opisuje to, co widoczne — wobec opozycyjnej, nowej, próbującej konstruować dyskurs odnośnie nie tylko tego, co na obrazie, a także poza jego widzialnym polem poszerzając nasze widzenie o istotny aspekt wiedzenia. Tym tropem podąża Paweł Napierała, z jednej strony jako badacz, teoretyk a z drugiej jako artysta, uzupełniając tym sposobem wzajemne relacje sztuki i wiedzy. To obszar dwóch stron, które budują widzialność rzeczy. Ten mariaż ustanawia pewien porządek, rozkład. Paweł Napierała zawęża swoje pole badawcze, wokół pojęć „znaku”, „ramy” oraz „widzenia”. Zestaw tych słów — pojęć sytuuje jego refleksję w obrębie myśli filozoficznej Derridy oraz bliższego współczesności Georga Didi-Hubermanna, który nierozzerwalnie wiąże akt widzenia, patrzenia z wiedzeniem jako istotnym elementem pogłębiającym proces poznawczy obrazu. Wobec tych, którzy w wiedzeniu upatrują zamach na „dzieło”, jego niepodważalność, wolność i niezależność, równowagę tworzy obszar niewiedzy, która stawia nas w pozycji niepewnej, podważa nasz status widzenia i dodatkowo wymaga od nas zajęcia stanowiska. Sformułowanie klarownej, zdyscyplinowanej a przez to trzymającej sens wypowiedzi, wymaga oparcia o narzędzia wiedzy. W tym przypadku autor rozprawy doktorskiej metodycznie opanowuje ten obszar, konstruując rozdziały, w których pogłębia problematykę obrazu/dzieła sztuki tworząc terytorium jego historycznych, filozoficznych i antropologicznych odniesień. W myśleniu Pawła Napierały pojawia się także krytyczna sentencja wobec idei powszechnej interpretacji dzieła sztuki i jego wyrafinowanych narzędzi badawczych, pozwalających wywołać nieistniejącego ducha.

Myślę, że wykorzystanie narzędzi interpretacyjnych, nie może dotyczyć powszechnej idei malarstwa. Narzędzia te są raczej adekwatne do pewnej konkretnej grupy dzieł, ale nie są uniwersalne. Opowiedzenie się całkowicie, po którejkolwiek ze stron, zdaje się z gruntu rzeczy niewystarczające, lub niepewne. Ponieważ narzędzia są niepełne i szczątkowe, dzieła wymykają się interpretacjom.¹

Obraz wymyka się interpretacjom, chyba nie istnieje pojęcie jednoznaczności w widzeniu i rozumieniu dzieła sztuki. Pomimo tych trudności, które wpływają na niepełny ogląd interpretacyjny, autor przeprowadza swoje rozważania wokół obrazu, kontekstualizując własną myśl wobec cytowanych autorów. Na przykładzie Jamesa Elkinsa i jego książki *What painting is?*, autor próbuje zdefiniować fenomen obrazu. Wiele z tych spostrzeżeń kumuluje w sobie wątpliwości, jakie współcześnie narastały wokół malarstwa. Próba przywrócenia obrazowi statusu, który oddaje mu głos, czy też odnalezienie nowej przestrzeni dla malarstwa wymaga karkołomnej pracy. Świat postduchampowskiego ładu w sztuce obliuguje do ponownego przepracowania, by móc odnaleźć się w nim na nowo i iść własną drogą. Doktorant z dużą świadomością otwiera nowe perspektywy myślowe, przeprowadzając teoretyczne rozważania zagadnień statusu obrazu, płynnie je poszerzając o kolejne stanowiska filozofów; Ervinga Goffmana i jego analizy ramowej, Jeana-Jacquesa Wunenburgera czy Henri Bergsona. Jego praca teoretyczna napisana jest z dużym znanstwem, erudycyjnie wzbogacona wyśmienitą bibliografią, cytatami, co świadczy o niebywałej znajomości literatury przedmiotu.

Surdus/Głuchy.

Przeprowadzony przez Pawła Napierałę teoretyczny dyskurs wokół zagadnień niejasności, nieczytelności — określił pewien obszar, który dotyka zagadnienia widzialności i granicy pomiędzy tym, co widzialne i niewidzialne, jak to ujął fenomenologicznie Maurice Merleau Ponty. Jest to jedno z kluczowych pojęć konstytuujące malarstwo. To zjawiska, cały ich złożony świat tworzy widzialność. Jednak to, co widoczne, fizycznie obecne, tworzy paradoks związany z jego czytelnością. Kontrast, jaki powstaje pomiędzy tymi pojęciami, definiuje problem, opisany przez autora dysertacji. Jego koncepcja wystawy, jest rozwinięciem dotychczasowej praktyki artystycznej. Obraz o wymiarach 4,5 x 2,25 m, jest monumentalnym

¹ P.Napierała, *Rozprawa Doktorska* 2019

obiektem, którego sylwetowość nawiązuje do nastawy ołtarzowej. Centralne położenie obiektu wymusza na widzu reakcję, wręcz zajęcie stanowiska, wywołuje u odbiorcy echo własnych wspomnień. Praca pamięci ożywia własne zasoby obrazów, które stają się porównaniem do tego, co widzimy a w zasadzie, co rozpoznajemy. Obejmując wzrokiem rzecz, ogarniamy jej obszar również umysłem. To, co widzimy w danym momencie, to co jest widzialne wg. M. Merleau Ponty'ego zamieszkwane jest przez niewidzialne — coś, co jest pierwotne i nieoswojone. Artysta wpływa na naszą wolę patrzenia, która poddaje się urokowi, ponieważ to, co nie do końca widzialne, tworzy niepewność w odczuciu komfortu widzenia. Przywoływanie obrazu nieobecnego, jest własną wolą każdego, kiedy spotyka się, a w tym przypadku zderza z powierzchnią obrazu, którego forma jest z pozoru zatarta, niewidoczna czy wymazana. Jednak jego powierzchnia, nawarstwiona ciemnymi laserunkami, odbija światło i wszystko to z czym się zetknie. Podchodząc, zobaczymy swoje niewyraźne własne odbicie, pewnie będzie można przyjrzeć się ruchowi swojego ciała. Nawarstwiony obraz realnymi odbiciami zakłóca jego wewnętrzną tkankę, nie pozwalając ogarnąć jej wzrokiem, by móc dostrzec to, co ukryte pod powierzchnią warstwy laserunków. Akt malarski jako metamorfoza widzialnego odrywa kształt od realności, by mógł zaistnieć w innej przestrzeni. Przywołując ponownie myśl M. M. Ponty'ego — malarstwo to uchwytowanie świata w momencie jego narodzin; Malarz ujmuje i przemienia w przedmiot widzialny to, co bez niego pozostałoby zamknięte w oderwanym życiu każdej świadomości: wibrację kształtów, która jest kolebką rzeczy.

Stojąc przed kompozycją Pawła Napierały — płaszczyzną składającą się z wielu płócien — jego nieme tablice emanują swoją fizyczną obecnością zawierającą w sobie warstwy pamięci malarstwa. Sięgając do słownika Aby'ego Warburga, można by powiedzieć, że mamy do czynienia z „dziedziczną masą wrażeń” (Eindruckserbmasse), która przybiera formę wzniosłości, uniesienia czy wręcz patosu niosącego w sobie dalsze życie, ukazujące obecność i czytelność we współczesnej formie. Praca staje się paradoksem, w której zawarły się wszystkie sprzeczności, jakie nosi w sobie współczesne dzieło sztuki, a szczególnie malarstwo. Dlatego posiada ono w sobie nośność, silny przekaz, że współczesne zanurzenie się w tradycji, nie oznacza pogrążenia się czy utknięcia w jego dawnych ideach. W przypadku Pawła Napierały, ten rodzaj zanurzenia czy odurzenia, sprawia, być może z powodu świadomości, że odzyskuje on władzę na własnych prawach.

Obiekt — obraz Pawła Napierały, będący częścią dysertacji doktorskiej, jest dziełem, które posiada wiele odniesień i jego artystyczna obecność jest jeszcze do końca nie rozpoznana, ale już znacząca z powodu swojej mocy. Praca doktorska, na którą składa się tekst teoretyczny oraz dzieło plastyczne, tworzą spójną całość, silnie oddziaływająca swym niezwykłym wymiarem. Podsumowując rozprawę doktorską mgr. Pawła Napierały, uważam, że prowadzone przez niego prace, miały charakter badawczy i eksperymentalny. To bardzo twórcze i oryginalne rozwiązanie założonego przez siebie problemu. Po dłuższym przeanalizowaniu problemów, jakie sobie postawił, widzę duże możliwości dalszego rozwoju jego pracy artystycznej. Biorąc pod uwagę wymienione walory, stwierdzam, że jego praca doktorska spełnia warunki określone w Ustawie o stopniach i tytułach naukowych. W związku z powyższym wnoszę o nadanie Panu Pawłowi Napierale stopnia doktora w dziedzinie – sztuki plastyczne, w dyscyplinie sztuki piękne.

K. Gierczyński